

W. Jaruzelski przyjął przedstawicieli Kongresu USA

WARSZAWA (PAP). Prezes Rady Ministrów, gen. armii Wojciech Jaruzelski przyjął przebywającą w Polsce grupę członków Izby Reprezentantów Kongresu USA, której przewodniczył Clarence D. Long.

W spotkaniu uczestniczyli: wicepremier Janusz Obodowski, minister finansów Stanisław Nieczkarz oraz wiceminister spraw zagranicznych Józef Wleczek. Obecny był chargé d'affaires a. i. USA Herbert Wilgus.

Rozmowy amerykańskich kongresmanów

WARSZAWA (PAP). 17 bm. przebywała w Warszawie grupa członków Izby Reprezentantów Kongresu Stanów Zjednoczonych Ameryki z kongresmanem Clarence D. Longiem, demokrate ze stanu Maryland, przewodniczącym podkomitetu do spraw operacji zagranicznych w Komitecie środków budżetowych. W skład grupy wchodzi członkowie różnych komitetów Izby — 5 demokratów i 2 republikanów towarzyszyli doradcy, przedstawiciele Departamentu (CIĄG DALSZY NA STR. 3)

W drugim dniu wizyty w Polsce

Delegacja partyjno-państwowa NRD wśród ludzi pracy Śląska i Zagłębia

• Na podkrakowskim lotnisku w Balicach • Wiec przyjaźni w Czeladzi

WARSZAWA (PAP). Przebywająca z oficjalną wizytą przyjaźni w naszym kraju delegacja partyjno-państwowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej pod przewodnictwem sekretarza generalnego Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, przewodniczącego Rady Państwa NRD — ERICHA HONECKERA gościła w środę 17 bm. wśród ludzi pracy Śląska i Zagłębia. Goście z wzięli Kopalnię Węgla Kamiennego „Czerwona Gwardia” w Czeladzi, gdzie następnie w Zakładowym Domu Kultury odbyło się spotkanie przyjaźni z przedstawicielami załóg górniczych i innych przedsiębiorstw. Delegację partyjno-państwową NRD podejmowali przedstawiciele władz woj. katowickiego.

W godzinach rannych specjalny samolot Tu-134A wystartował z warszawskiego lotniska Okęcie. Na pokładzie delegacja partyjno-państwowa NRD z Erichem Honeckerem. Gościom towarzyszą: przewodniczący Rady Państwa (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Wystąpienia HENRYKA JABŁOŃSKIEGO i ERICHA HONECKERA na wiecu przyjaźni w Czeladzi zamieszczamy na str. 2



Powitanie Ericha Honeckera na lotnisku w Balicach. Wśród witających dostojnego gościa — I sekretarz KK PZPR Józef Gajewicz i prezydent miasta Krakowa — Tadeusz Salwa.

Fot. CAF — Sochor

J. ANDROPOW PRZYJĄŁ WICEPREZYDENTA AMERYKAŃSKIEJ CENTRALI ZWIĄZKOWEJ (AFL—CIO)

MOSKWA (PAP). Nierwałczym punktem stosunków międzynarodowych jest dziś wyścig zbrojeń jądrowych w Europie, który może stać się źródłem szybkiej i ostrej eskalacji groźby nowej wojny światowej — stwierdził w środę sekretarz generalny KC KPZR, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Jurij Andropow, w czasie rozmowy z przewodniczącym przebywającej w ZSRR, amerykańskiej delegacji związkowej, wiceprezydentem amerykańskiej centrali związkowej AFL-CIO Williamem Wimpisingerem.

Naszym wspólnym interesem — powiedział J. Andropow — jest obecnie przede wszystkim obrona pokoju, zapobieżenie katastrofie nowej wojny światowej, przy tym wojny rakietowo-jądrowej.

J. Andropow nawiązał również do kontaktów między związkami ZSRR i USA. Popieramy takie kontakty — powiedział — opowiadamy się za ich rozwojem, opierając się na zasadach równości i wzajemnego poszanowania, bez jakiegokolwiek dyskryminacji. Obecnie jednak, zarówno kierownictwo AFL-CIO, jak i władze USA, czynią wszystko, aby zaszkodzić tym kontaktom — stwierdził radziecki przywódca.

PODPISANIE UMOWY GOSPODARCZEJ POLSKA — NRD

WARSZAWA (PAP). 17 bm. podpisana została w Warszawie umowa między rządem PRL a rządem NRD w sprawie budowy i finansowania podwodnego przejścia przez Wisłę koło Płocka dla pierwszej i drugiej nitki rurociągu „Przyjaźni”. Dokument podpisał wicepremier Zbigniew Mądel i zastępca przewodniczącego Rady Ministrów NRD, stały przedstawiciel tego kraju w RWP Gerhard Weiss.

W ramach podpisanej umowy określono obowiązki i podział zadań obu stron przy realizacji tego przedsięwzięcia. Przekazanie do eksploatacji przejścia podwodnego przewidziane jest na grudzień br.

HU JAO-PANG O STOSUNKACH Z ZSRR I USA

PEKIN (PAP). W Pekinie opublikowano fragmenty wypowiedzi sekretarza generalnego KC KPCh Hu Jao-panga, na pytania dziennikarzy japońskich z dyrektorem dziennika „Mainichi Shimbun”. Zapytany, jak widzi przyszłość stosunków radziecko-chińskich, Hu Jao-pang stwierdził: „Mamy nadzieję na normalizację stosunków z ZSRR. Teraz jeszcze nie można powiedzieć, że są normalne. Sądzę, że w końcu pójdą one tą drogą. Ich normalizacja będzie korzystna dla narodów obu naszych państw i dla pokoju światowego”.

Ustosunkowując się następnie do sprawy stosunków między Chinami a USA, sekretarz generalny KC KPCh stwierdził, że nadal istnieje nierozwiązany węzeł, jakim jest sprawa Tajwanu. Problem ten dotyczy suwerenności oraz wewnętrznej polityki Chin, i ChRL nie może pójść na żadne ustępstwa — podkreślił.

REAGAN PRZESLUCHIWANY PRZEZ FBI

WASZYNGTON (PAP). Prezydent Reagan, przybył 16 bm. na letni wypoczynek w swej posiadłości w pobliżu Santa Barbara w Kalifornii. Cień na te wakacje, rzucił jednak wciąż trwające dochodzenie w sprawie sposobu uzyskania przez ekipę Reagana, dokumentów prezydenta Cartera, podczas kampanii prezydenckiej w 1980 roku. 16 bm. podano do wiadomości, iż sam Reagan, przesłuchiwany był w tej sprawie 11 bm. w czasie blisko godzinnej rozmowy z agentami FBI. Rzecznik Biłego Dому, Larry Spokes nie podał szczegółów na temat tej rozmowy. Można zakładać — powiedział jedynie — że prezydent podtrzymał swe uprzednie oświadczenia o niewiedzy, że dokumenty Cartera, znajdowały się w posiadaniu jego ludzi.

CZY SZWAJCARIA PRZYSTĄPI DO ONZ?

GENEWA (PAP). Parlamentarna komisja spraw zagranicznych, mająca wypowiedzieć się w sprawie ewentualnego akcesu Szwajcarii do ONZ, w głosowaniu, pozytywnie ustosunkowała się do wniosku o wszczęcie kroków na rzecz przystąpienia Konfederacji Helweckiej, pod warunkiem stałego zachowania neutralności, w tym również wojskowej”.

CHILE: REPRESJE WOBEC UCZESTNIKÓW „NARODOWEGO DNIA PROTESTU”

HAWANA (PAP). 528 Chilejczyków, aresztowanych podczas czwartego „dnia protestu narodowego” przez pinochetowskie siły bezpieczeństwa, stanęło przed trybunałami wojskowymi.

Hiszpańska agencja EFE, powołując się na oświadczenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Chile, informuje, że wobec wszystkich obwinionych wysunięto standardowe oskarżenie o „podżeganie do niepokoju” i „próbie obalenia rządu wojskowego”.

Tragiczny jest bilans demonstracji i wieców protestacyjnych, które odbyły się 11 sierpnia br. W wyniku akcji policji 27 osób zginęło, 100 zostało rannych. Ponad 1200 uczestników zajęć aresztowano.

W KK PZPR

0 najważniejszych zadaniach partii

(Inf. wł.) Stopień dotychczasowej realizacji uchwał i aktualne zadania dla instancji i organizacji partyjnych były przedmiotem narady, która odbyła się wczoraj w Komitecie Krakowskim Partii pod przewodnictwem I sekretarza KK PZPR, Józefa Gajewicza. Uczestniczyli w niej I sekretarze instancji dzielnicowych, miejsko-gminnych i gminnych oraz kierownicy Rejonowych Ośrodków Pracy Partyjnej. W czasie narady wiele miejsca poświęcono aktualnej sytuacji społeczno-politycznej w województwie krakowskim, wynikom produkcyjnym w przemyśle i rolnictwie, przygotowaniom do nowego roku szkolnego i sezonu jesienno-zimowego. (CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Konferencja w Biurze Prasowym Rządu

Podstawowe założenia polityki paszportowej

WARSZAWA (PAP). Podstawowe założenia polityki paszportowej były 17 bm. tematem kolejnej konferencji w Biurze Prasowym Rządu. Uczestniczyli w niej przedstawiciele Biura Paszportowej MSW z dyrektorem biura — gen. bryg. Rudolfem Rusinem.

Prawne podstawy polityki paszportowej oparte są o ustawę z czerwca 1959 r. Określa ona przewidziane prawem ramy dla kształtowania polityki paszportowej z uwzględnieniem aktualnych interesów obywateli i państwa, bezpieczeństwa kraju oraz wydarzeń i zmian na arenie międzynarodowej.

Polityka paszportowa była — zwłaszcza począwszy od 1970 r. — systematycznie liberalizowana. W wyniku wpro-

wadzonych ułatwień w latach 1971—81 obywatele polscy przekraczali granicę 88,5 miliona razy. Dorosły statystyczny Polak podróżował w tym okresie 3—4 razy do jednego z krajów socjalistycznych, zaś co piąty obywatel wyjeżdżał do krajów zachodnich. W 1970 r. do krajów kapitalistycznych wyjechało 121 tys. osób. Decyzje odmowne podjęto wówczas wobec prawie 52 proc. starających się o wyjazd. W 1981 r. do państw zachodnich wyjechało 1,2 mln osób, a odmowy wyniosły tylko 4,6 proc.

Narastający kryzys wpłynął negatywnie na wymianę osobową z zagranicą wywołując szereg ujemnych zjawisk, jak np. podjęcie przez granicę nielegalnej pracy, przedłużanie pobytu, naruszanie

przepisów paszportowych i wizowych. Rygory stanu wojennego nie były stosowane formalnie i bezwzględnie. Po początkowym całkowitym zawieszeniu wyjazdów były one łagodzone. W 1982 r. do krajów kapitalistycznych wyjechało 340 tys. osób, a do państw socjalistycznych 680 tys. osób. W I półroczu br. zanotowano 120 tys. wyjazdów na Zachód i 405 tys. wyjazdów do państw socjalistycznych.

Z chwilą zniesienia stanu wojennego powrócono do prawa paszportowego i polityki obywateli przed 13 grudnia 1981 r. Wyjazdy zagranicę odbywać się będą obecnie ponownie w oparciu o ustawę z 1959 r., której noweli-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 3)

Operacja „Mustang”

dział — obok funkcjonariuszy MO — także członkowie ORMO i przedstawiciele komitetów kontrolnych społeczne. Podczas akcji skontrolowano ok. 65 tys. pojazdów oraz gieldy samochodowe i warsztaty

naprawcze. W rezultacie odzyskano 150 samochodów i motocykli oraz znaczną ilość skradzionych części i podzespołów. Zatrzymano 122 osoby podejrzane o dokonywanie kradzieży. Ujawniono 387 kierujących pojazdem mechanicznym pod wpływem alkoholu oraz 234 pojazdy znajdujące się w złym stanie technicznym.

Kolejna operacja „Mustang” — już wkrótce.

„Muzyka w starym Krakowie”

Kameraliści z Wiednia

Drugi z kolei muzyczny wieczór krakowskiego festiwalu odbył się we wtorek w Sukiennicach, gdzie na tle rozpadzonej „Czwórki” Chełmońskiego wystąpiła kameralna orkiestra smyczkowa, NEUE WIENER SOLISTEN pod dyktando GERTA MEDITZA. Wiedeńscy muzycy zaprezentowali grę poprawną chociaż przeciętną, a do jakości brzmienia czołowych europejskich zespołów tego typu jest im jeszcze daleko. Sądzę, że ciepłe przyjęcie, z jakim spotkali się w Krakowie, dowodzi sympatii, jaką tutaj „w Galicji” darzymy Austriaków, sympatii — jak niejednokrotnie miałem okazję przekonać — raczej jednostronnej.

W programie koncertu znalazły się kompozycje K. Stamicza, J. Haydna, W. A. Mozarta, G. Bottesiniego i B. Bartoka. W wykonaniu młodych Austriaków, najlepiej zabrzmięło utworem DIVERTI-

MENTO F-dur KV 138, napisane przez 16-letniego Mozarta w Salzburgu, a także bardzo efektowne RUMUNSKIE TANCE LUDOWE Bartoka, w których zespół osiągnął stosunkowo najbardziej przekonujące brzmienie. Nieco gorzej wypadł KONCERT C-dur J. Haydna na wiolonczelę i orkiestrę, w którym tak wiolonczelista MARTIN HORSTEIN, jak i towarzyszący mu zespół nie mogli pokonać pewnych trudności intonacyjnych. Podobala mi się za to kadencja drugiej części tego Koncertu, który — trzeba przyznać — nie jest najlepszą wizytówką twórczości kompozytora.

Bardzo osobliwym punktem programu była kompozycja Giovanniego Bottesiniego — GRAND DUO CONCERTANT, na skrzypce, kontrabas i orkiestrę smyczkową, zabawny kicz muzyczny z ubiegłego stulecia. W wykonaniu młodych Austriaków, najlepiej zabrzmięło utworem DIVERTI-



Z obozu we wsi Krzyżanowice w obężciu państwa Cyconów, 9 km od granicy, wtorek, 16. 08. 1983.

Był to najdłuższy etap do tej pory (40 km bocznymi drogami) ze Sławikowa do Krzyżanowic, który przebyliśmy zaledwie w ciągu 6 godzin. Było to możliwe, gdyż jechaliśmy głównie po miękkich ścierniskach i łąkach. Z pół pobierane, niektórzy rolnicy rozpoczynają orki. Znak, że powoli kończy się lato. Dają znać o tym również bociana, które zbierają się wielkimi grupami na „sejmikach”. Niezapomniany to widok — kilkadziesiąt biało-czarnych ptaków przechadzających się dumnie po podmokłych łą-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 3)

Przez pola, łąki, wśród bocianów i saren

kach. Gdzieś w pobliżu uciekają spłoszone stada saren, spod końskich kopyt wycieki Wyprawa odbywa się w czasie kurapatwa. I gdyby nie kominy pobliskiego Raciborza, można by sądzić, że przy pomocy czarodziejskiej różdżki zostaliśmy przeniesieni w czas „potrzeby wiedzy”.

Do granic Raciborza dotarliśmy około godz. 11.15. Nasz przejazd przez miasto wywołał zrozumiałe zainteresowanie. W miejscowym KMPIK, na szybie wystawowej wisi fotka przedstawiająca wyjazd z Wilanowa. Tutejsza ludność jest bardzo życzliwa, dla koni znajduje się zawsze woda i siano, dźw drewniany, wąski most a my, gdy poprosimy o szklaną zimnej wody, dostajemy (DOKOŃCZENIE NA STR. 3)

OBEKTYWEM PRZEZ KRAJ. Krosno, zabytkowe miasteczko położone nad Wisłokiem słynie głównie z zagłębia naftowego. Poszczycić się jednak może również kilkoma ciekawymi budowlami, jak wczesnobarokowa kaplica nagrobna Oświełmów, kamienica wólkowska czy zachowane fragmenty murów miejskich. Na zdjęciu: Krosno z lotu ptaka. Fot. CAF — Łokaj

Nasz komentarz

Za co płacić?

Powrócił problem płacowy. Powróć ów nastąpił za sprawą opublikowania założeń projektu uchwały Rady Ministrów w sprawie zasad wynagradzania pracowników, zatrudnionych w społecznych zakładach pracy. Zgodnie z ukształtowaną już tradycją, Ministerstwo Pracy, Plac i Spraw Socjalnych przedstawiło go pod publiczną dyskusję. Został opublikowany w prasie.

Dyskusja już trwa. Zresztą, płacowe problemy dyskutowane są w społeczeństwie nieustannie. Stymulatorów nie brakuje. Pozostawiamy tylko przy tych oficjalnych. Przed rokiem ukazała się broszura „Ile? Komu? Za co?”. Przyniosła ona — jak podkreślają autorzy projektu uchwały — wiele interesującego materiału w sprawie dwóch tylko pytań — ile i komu? Problem „za co?”, a także wiążący się z nim — „z czego?” nie został wówczas podchwycony przez dyskutujących.

Dlatego pytanie „za co?” padło raz jeszcze, niejako w trybie poprawkowym. I trzeba na nie odpowiedzieć. Aby odpowiedź była w miarę wyczerpująca, wprowadzono pytania pomocnicze, a także zaprezentowano skutki, jakie będą następstwem wprowadzenia uchwały.

Pierwsze stanowiska i wnioski już napływają. Za wczesnie wprowadzić, by siła się na jakiekolwiek uogólniające podsumowania. Niemniej warto zwrócić uwagę na najciekawsze dotąd powtarzające się opinie.

Przed wszystkim, pozytywnie ocenia się uproszczenie ruchomych elementów pensji, które przecież nierzadko stanowią obecnie nawet 60—80 proc. całości zarobku. Ogromną większość dotychczas wypowiedziących się w tej sprawie uważa, że należy podnieść rangę płacy zasadniczej. Jednocześnie jednak często poddaje się w wątpliwość wysokość maksymalnej stawki godzinowej, określonej w projek-

cie uchwały na 60 zł. Po prostu dlatego, że w wielu fabrykach pułap ten został osiągnięty, inne są bardzo blisko tej granicy. Potwierdza to zresztą ostatni komunikat Głównego Urzędu Statystycznego, informujący o fakcie wzrostu, w ciągu ostatnich 12 miesięcy, przeciętnego wynagrodzenia aż o 23,1 proc.

Kolejnym elementem, wzbudzającym wątpliwości, jest propozycja podwyżki dodatków funkcyjnych. Nieustannie przecież podkreśla się konieczność nadania właściwej rangi awansowi poziomemu, czyli mistrzostwu w swoim zawodzie. Tymczasem przewiduje się dalsze premiowanie funkcyjnych, co odbierane jest jako szczególnie popieranie awansu pionowego, w górę.

Znaczenie natomiast poparcie uzyskuje generalna zasada uczynienia z pensji rzeczywistego wynagrodzenia za pracę, a nie czynnika, rozciągającego wszelkie trudne sytuacje życiowe, w jakich znajduje się pracownik, niezależnie od charakteru i siły kości wykonywanej pracy. W tej grupie opinii tkwi znacznie głębszy sens. Chodzi bowiem o likwidację socjalnego systemu plac, jaki obowiązuje ciągle w naszej gospodarce, na korzyść rozdzielenia wynagrodzenia za pracę od wszelkiego typu świadczeń socjalnych. Ekstremalne głosy domagają się nawet odrębnego terminu wypłat owych świadczeń w fabrykach i przedsiębiorstwach, po to, by przy kasie każdy mógł zobaczyć jak rzeczywistość pracuje.

Dyskusja trwa, opinie przybývają. Najcenniejsze w nich jest jednakże to, iż wypowiedzi rzeczywiste dotyczące podstawowego pytania — za co płacić? Z dotychczasowych listów, do których miałem dostęp wynika, żeby płacić za faktycznie wykonaną pracę, a nie za zajmowany etat. Myślę, że generalnie właśnie o to chodzi.

ANDRZEJ ZIELIŃSKI

Organizacja partyjna krakowskiej „Armatury” toruje drogę wśród najtrudniejszych problemów

Towarzysze partyjni, w krakowskiej „Armaturze” nie tańca, że było i jest ciężko. I ta bowiem organizacja partyjna nie istnieje na osobno-izolowanej, od ogólnokrajowych, ogólnopartyjnych trudności — wysypie. Są i własne, specyficzne kłopoty. Mimo wszystko jednak do dalszych działań

Tak więc organizacja partyjna znalazła się w GĄSZCZU PROBLEMÓW

STARTOWANO Z NIE UTRACONYCH POZYCJI,

co więcej, zostały one u-
mocnione.
— Podczas obradującej w tym roku konferencji sprawozdawczo-programowej, nasza organizacja partyjna wyliczyła kierunki dalszego działania w sferze związanej z produkcją i ekonomią, a zwłaszcza z reformą gospodarczą na rzecz inicjowania i rozwijania samorządności załogi • dla odrodzenia ruchu związkowego • wspomaganie organizacji młodzieżowej w jej poczynaniach • w dziedzinie wewnątrzpartyjnej • inspirowania i wychodzenia naprzeciw wszystkiemu, co sprzyja porządkowi, odrodzeniu narodomu — mówi I sekretarz KZ PZPR krakowskiej „Armatury” Czesław Rutkiewicz.

To prawda, że przed 3 lata organizacja partyjna w „Armaturze” liczyła ok. 530 członków, teraz ok. 400. Największe jednakże ubytki wyniknęły ze świadomej, politycznej działalności organizacji. To ona zdecydowała o wykluczeniu 3 towarzyszy, o skróceniu kilkudziesięciu od dawna martwych dusz. Rejestr partyjnych w „Armaturze” pomniejszył się również o parudziesięciu towarzyszy zmieniających miejsce pracy i w związku z tym przechodzących do innych organizacji partyjnych, co jest naturalnym zjawiskiem. Nie oznacza to, iż organizacja partyjna, jak to się tutaj podkreśla, nie odzyska przyrostu, bolesnie, złożona legitymacji przez tych członków partii, którzy czynili to głównie po sierpniu 1980 r. i po ogłoszeniu stanu wojennego. Równocześnie jednak mocno się akcentuje, że cały ten proces stworzył podstawy dla umocnienia, konsolidacji szeregów partyjnych, dla wzrostu odpowiedzialności osobistej, dla podniesienia aury partii partyjnej organizacji.

— Liczy się też w krakowskiej „Armaturze” i to, że mimo ubytków, prawie o połowę pracownik jest członkiem partii — przypomina sekretarz propagandy KZ PZPR Andrzej Czeliński. — Są ponadto widoki nowych przyrostów do partii. Nasza organizacja nauczyła się jednak ostrożności. Stawiamy na ludzi dających pewność, że nie zawiodą, a swym zaangażowaniem, podnoszeniem poziomu ideologicznego, rozwojem własnej osobowości, wspomogą partyjną działalność. Stawiamy na ludzi, którzy — obok swych zawodowych, służbowych powinności — realizować będą rzetelnie partyjne zadania. Bynajmniej nielekcie.

I tak w rozmowie z towarzyszymi w „Armaturze” dochodzimy do kolejnego spłotu zagadnień, wysuwanych na plan pierwszy, przez partyjną organizację.
— Nie tracąc z pola widzenia problemów ideologicznych, politycznych, nasza organizacja wzięła również na siebie — w tych ciężkich czasach — dodatkowe obowiązki związane z gospodarowaniem, produkcją o szczególnym znaczeniu społecznym, wynikającym

Widzi się jednak szanse rozwiązywania trudności kadrowych

NA DRODZE PRAWIDŁOWEGO WDRAŻANIA REFORMY GOSPODARCZEJ

Już w okresie stanu wojennego, przy zawieszeniu innych organizacji pracowniczych, z inicjatywą organizacyjną partyjną powołano komisję ds. reformy gospodarczej z zespołami tematycznymi: struktury ogólnej przedsiębiorstwa, analizy kosztów, systemu motywacyjnego, szkolenia, informatyki. Komisja, w składzie której znaleźli się też członkowie partii, dokonała wstępnych opracowań, kontynuowanych potem wspólnie z Samorządem Pracowniczym, związkami zawodowymi. Przyjęto schemat organizacyjny, zmiany strukturalne Zakładów. Na pierwszy ogień poszło scalenie oddziałów socjalnego i administracyjnego oraz zaopatrzenia i gospodarki materiałowej, co pozwoliło na zaoszczędzenie 70 etatów, przesunięcia pracowników.

Na niedawne obrady Plenium KZ PZPR poświęcone reformie gospodarczej, zaproszono przedstawicieli Prezydium Samorządu Pracowniczego i odwołanym Henrykiem Wróblem. Organizacja partyjna wyraziła swą opinię nt. wdrażania reformy, przyjęto wspólne ustalenia. Mocno zwłaszcza zaakcentowano niezbędność ulepszenia systemu motywacyjnego przynajmniej tak, by nie odbiegał on od zastosowanych w innych przedsiębiorstwach. Realizacja tych ustaleń powinna przyczynić się do zachęcenia do podejmowania pracy w „Armaturze”, do zahamowania odpływu z niej pracowników.

Wyrywaniu niedoborów zatrudnienia to jedna strona medalu, jest i druga. Mając sojuszników w organach Samorządu i związku zawodowego, organizacja partyjna wspiera dyrektora w jej przedsięwzięciach, dotyczących podniesienia dyscypliny i wydajności pracy. To przecież również decyduje o możliwości utrzymania i rozwoju produkcji. A tymczasem, mimo wzrostu wydajności, nastąpiło znaczne rozluźnienie dyscypliny, przejawiające się nasileniem absencji. Z początkiem czerwca wprowadzono dodatkę za nominalne, bez absencji, zapracowanie miesiąca robocze. Przyrost był swie widome, pozytywne wyniki. Wprowadzono też dodatkę za pracę w dni od niej wolne.

Zawsze, a zwłaszcza w sytuacji niedoborów, olbrzymie znaczenie odgrywa wykorzystanie potencjału kadrowego. I na ten aspekt organizacja partyjna, dla której polityka kadrowa nie jest również obojętna, zwróciła dużą uwagę. I znowu przy pełnym poparciu przez organa samorządu i związków. Po weryfikacji mistrzów, prowadził się weryfikację kadry kierowniczej.

SPOJRZENIE SKIEROWANE JEST KU MŁODYM PRACOWNIKOM

Wśród których przede wszystkim upatruje się kadry rezerwowej. Sprzyja temu okoliczność, że w gronie 2-tygodniowej załogi ponad 350 pracowników nie przekroczyło 35

innych zabiegów w zakresie swej gospodarki, Zakłady już w zeszłym roku

OSIĄGNEŁY RENTOWNOŚĆ, WYNOŚĄCĄ 412 MLN ZŁ

W organizacji partyjnej mówi się, że po pierwszym szaleństwie cenowym, a bierze się tu pod uwagę ceny zaopatrzenia, sytuacja ulega stabilizacji, normuje się. To dopomogło do umiarkowanego podniesienia przez „Armaturę” cen sprzedaży na swe wyroby i dla budownictwa i dla rynku. Z tym, że zwykła cen jest znaczniejsza dla asortymentów, mających większy udział kooperacji z innymi zakładami pracy. Starania w „Armaturze” idą w tym kierunku, aby każdy z asortymentów uzyskiwał podobną rentowność.

W nader skomplikowanych tych wszystkich okolicznościach, uwarunkowaniach tym konieczniejsze jest, jak mówi towarzysze Rutkiewicz, połączenie z reformą gospodarczą realizacji programu antyinflacyjnego i oszczędnościowego.

CZY UDA SIĘ ROZGRZYĆ TEN TWARDY ORZECH?

Nowa odevmia pomysłana została jako typowa inwestycja bhp, w trosce o zapewnienie ludziom bezpiecznych, godnych, kulturalnych warunków pracy. Przed pechową budową spółdzielczy się znowu trudności. Jeśli bowiem do niedawna istniejące zjednoczenie miało środki na pokrycie bankowych kredytów, to od 1982 r. „Armatura” zdana jest na własne siły. Dodatkowe perturbacje stwarza zaś okoliczność, iż w nową sytuację, wynikającą z nowych przepisów, weszła ona z zadłużeniem kredytowym — 222 mln zł, wydatkach na inwestycje w swym zakładzie w Jordanowie. Likwidując się zjednoczenie zasilło jeszcze na koniec „Armaturę” 22 mln zł, w ubiegłym roku sama „Armatura” wyasygnowała 90 mln zł, ale w tym roku z zapasu w swym zakładzie nie przekraczają 60 mln zł. Czynnione są przykarmi, by podnieść te kwoty do koniecznych, dla kontynuowania inwestycji, 90 mln zł. Zakochanie budowy odlewni wymaga bowiem jeszcze 400 mln zł.

ZAOSZCZĘDZIĆ 200 TYS. DOLARÓW ROCZNIE,

odciążając od tego wydatku budżet państwa. Idzie przede wszystkim o proszki polerskie, chemikalia do kąpieli galwanicznych, części zamienne do maszyn i urządzeń obróbki skrawaniem, hydraulicznych pracujących w odlewniach.

— W podejmowanych i realizowanych przedsięwzięciach upatrujemy również korzyści produkcyjnych dla kraju i wynikających z nich dla Zakładów, jej załogi, jak również w ten sposób dążymy do scentrowania administracji, samorządu, związku zawodowego i naszej organizacji partyjnej — stwierdza towarzysze Rutkiewicz. — Powoli, lecz systematycznie odnajdujemy swe miejsca, pola działania w swym przedsiębiorstwie, torujemy codziennie drogę ku wspólnemu narodowemu porozumieniu, odrodzeniu społecznemu, gospodarczemu, co wymaga jeszcze ogromnego od nas wszystkich wysiłku, mozolu.

BOGUMIŁA PIECZONKOWA

O ratunek dla b. „Pałacu Prasy”

Publikujemy obszerny fragment listu otwartego Obywatelskiego Komitetu Ratowania Krakowa oraz komentarz prezentujący stanowisko naszej redakcji.

List otwarty Obywatelskiego Komitetu Ratowania Krakowa w sprawie b. „Pałacu Prasy” przy ul. Wielopole

Jako Zarząd Obywatelskiego Komitetu Ratowania Krakowa zwracamy się do redakcji czasopism, wydawanych w naszym mieście, z pilnym i gorącym apelem o zamieszczenie niniejszego listu otwartego na swoich łamach. Naszym celem jest zaalarmowanie tak kompetentnych władz miasta jakiego społeczeństwa i przeciwdziałanie w ten sposób temu, co aktualnie nie tylko zagraża, ale już się dzieje z b. „Pałacem Prasy” stanowiącym jak wiadomo w całości wyjątkowy zabytek historii prasy i drukarstwa w naszym kraju. Działek niegdyśsiejzysła starszej drukarni „Pałac Prasy”, mieszczącej zabytkowe maszyny drukarskie z b. koncernu IKC stanowiącej przedmiotem o dużej wartości muzealnej, te zwłaszcza, które pochodzą jeszcze sprzed 1910 r., ulega likwidacji przez zwożenie złomowane przy cennych dla historii kultury obiektów. Dzieje się tak mimo

tego, że jeszcze z końcem ub. r. Komitet nasz przez swą Komisję ds. Ratowania Pamiętek Drukarstwa i Prasy Krakowskiej opracował i przedłożył władzom miasta obszerny memoriał proponujący i wszechstronnie uzasadniający nie tylko zachowanie i ochronę tych dóbr kultury materialnej, lecz również różne warianty zagospodarowania i wykorzystania całego gmachu właśnie w oparciu o jego wyposażenie i związane z tym wielorakie możliwości.

Nasz memoriał nie doczekał się dotąd żadnego potwierdzenia czy odzewu ze strony adresatów, natomiast po przeszło pół roku od chwili jego przekazania dowiadujemy się, że ten kolejny już rzadki w skali kraju krakowski zabytek ulega likwidacji przez nieodpowiedzialne niszczenie.

OBYWATELSKI KOMITET RATOWANIA KRAKOWA

Podzielamy niepokój Obywatelskiego Komitetu Ratowania Krakowa, Łamy „Gazety Krakowskiej” stają się otwartym dla wszystkich inicjatyw, które łączą się z ratowaniem zabytkowego „Pałacu Prasy” przy ul. Wielopole 1. Nie chcemy być zapomnianymi, że „Gazeta Krakowska” piórem redaktora Leszka Mazana konkretnie proponowała urządzenie w gmachu, gdzie obecnie czynne są redakcje naszego dziennika „Dziennika Polskiego”, część chemigraficzna Pracowni Zakładów Graficznych RSW „Prasa — Książka — Ruź”, przychodnia lekarska, stołówka, bufet — muzeum drukarstwa i dziennikarstwa. Podpisany wydrukował w roku ubiegłym cykl artykułów pod tytułem „Krajownik Wielopole” w „Gazecie Krakowskiej”, gdzie domagał się zachowania w całości starej maszyny rotacyjnej, starych linotypów. Również inne gazety i czasopisma krakowskie przynajmniej od 10 lat dopominają się o odpowiednie uporządkowanie, konserwację domu przy ul. Wielopole 1.

Podstawowe założenia polityki paszportowej

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

zacja jest właśnie przygotowywana. Przypominamy, że obecnie do państw kapitalistycznych wyjeżdżać można na podstawie zaproszeń wysłanych przez krewnych bądź znajomych oraz poświadczonych przez miejscowe władze i polską placówkę konsularną. Takie zaproszenia, wystawione po 22 lipca br., ważne będzie przez 1 rok. Zachowują ważność także, nie mające potwierdzenia miejscowych władz, zaproszenia wystawione przed tym terminem. Będą jednak one respektowane tylko przez okres 6 miesięcy. Zaproszenie wystawione przez zagraniczne organizacje bądź instytucje wymaga potwierdzenia przez właściwy resort w kraju.

Oczywiście, możliwe są też wyjazdy w ramach wycieczek. Posiadanie własnego konta dewizowego nie stanowi podstawy do wydania paszportu. Jest jednak możliwość podjęcia dewiz z konta na zagraniczną wycieczkę czy wyjazd indywidualny. Przy wyjazdach do krajów socjalistycznych obowiązuje nadal paszport. W przypadku wyjazdu na zaproszenie indywidualne potrzebne jest potwierdzenie miejscowych władz tylko wówczas, jeśli wymagają tego przepisy danego państwa.

Do rozpatrzenia? Jeszcze do rozpatrzenia? Wniosek nie może być obecnie rozpatrzony — klują mnie w oczy kategoryczne wyrazy z formularzy Urzędu Telekomunikacji.

Pamiętam, walczyłam kiedyś o telefon dla pani Mirosławy M., która z powodu choroby kręgosłupa miała bezwład nóg. Choroba spadła na nią w wieku 38 lat i wywarła ją w bardzo czynnego życia zawodowego i społecznego. Swój izolację odczuwała Czytelniczka jako stan bardzo uciążliwy. Może posiadać telefon mogłaby podjąć prace złeczone jako magister ekonomii i wykonywać coś, co oddałoby rzeczywistość?

Korespondencja w sprawie telefonu Mirosławy M. trwała lata. Czemu do niej wracam? Bo nie mogę zapomnieć jej psychotechniki było w tonacji listów urzędowych. Jak bardzo, pod byłą pretekstem uwalniającej się one od głębszego wnikania w sprawę. I tak up, w jednym z kolejnych odcinków tej niefortunnej korespondencji z Łącznością pani M. przynosiła się do faktu, że podanie jej męża o telefon ma stać 15-letni. W swoich listach nie powoływała się na to, z tego tylko powodu, że uznała swoje inwalidztwo za bardziej przemawiający argument.

O naiwna! Po co wspom-

„Dziennika Polskiego”, „Dziennika Literackiego”, „Model Rzeczypospolitej”, „Gazety Krakowskiej”, „Piłkarza” — potem „Tempo”. Zabytkowy charakter maszyny rotacyjnej MAN, wielu linotypów i niektórych urządzeń reprodukcyjnych cyklografi nie ulega dla nikogo najmniejszej wadliwości. Piszemy nie ulega, ponieważ maszyna rotacyjna w zasadzie została zrehabilitowana na złom. Są do uratowania jeszcze trzy linotypy, stary aparat reprodukcyjny, dwie maszyny (nieco nowsze), kilka szaf z kasztami drukarskimi. Również niektóre pomieszczenia redakcyjne są do uratowania. Stan techniczny budynku jest opłakany. Składowanie dach nad holem głównym ulegałoby sygnie się, trudno jest utrzymać porządek w od lat niernotomowanym obiekcie, a przecież i my, i koledy z „Dziennika Polskiego”, musimy tu pracować, przyjmować naszych czytelników, pisać, redagować gazetę. Nie ma na razie możliwości uruchomienia nowych pomieszczeń redakcyjnych. Moje doświadczenie mówi wyraźnie, że przed wpływem osmiu lat nie opuścimy obiektu przy ul. Wielopole 1. Przynajmniej 180 osób. Proszę Pana Prezydenta Miasta Krakowa, aby zechciał w trybie nadzoru nad poszczególnymi służbami komunalnymi i konserwatorskimi wydać odpowiednie polecenia, abyśmy mogli właśnie w Krakowie, właśnie pod Wawelem, właśnie w najstarszych redakcjach gazet okresu powojennego pracować z politycznym dżumą, abyśmy mogli właśnie w Krakowie — kolebce polskiego drukarstwa i dziennikarstwa (vide m. in. tablica pamiątkowa poświęcona „Merkuryściowi Polskiemu” na do muru przy Małym Rynku) — zorganizować muzeum poświęcone polskiemu czasopiśmiennictwu, typografom — króleuskim i miejskim, publicystom.

ROZMOWY KONGRESMANÓW

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

tamentu Stanu oraz przedstawiciel agencji ds. rozwoju międzynarodowego. Członkowie Izby Reprezentacji Kongresu USA zostali przyjęci przez marszałka Sejmu PRL St. Guew wraz z grupą posłów na Sejm.

Odbył również rozmowę z ministrem handlu zagranicznego Tadeuszem Nestorowiczem i wiceministrem spraw zagranicznych Józefem Wleciaczem.

Tematem rozmów był aktualny stan stosunków polsko-amerykańskich oraz niektóre problemy międzynarodowe. Ze strony polskiej poddano krytyce politykę restrakcji ekonomicznych, mieszania się w wewnętrzne sprawy i agresji propagandowej, jaką stosuje wobec Polski administracja USA. Jedynym zastępcą tej nieprzejmowanej polityki może stworzyć przesłanki dla normalizacji i poprawy stosunków między obydwojma państwami. Polska, jak to ponownie podkreślano, gotowa jest rozwijać stosunki na zasadach poznanowania prawa międzynarodowego, postanowień Kartę Narodów Zjednoczonych i Aktu Końcowego KBWE, zgodnie z tradycjami przyjaźni łączącej naród polski z narodem amerykańskim, w interesie pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

OLGIERD JĘDRZEJCZYK

Przed paru laty zabiegałam o instalację telefonów m. in. w domach opieki społecznej. Chodziło o większe nasycenie aparatami korytarzy czy sal, gdzie mieszkają ludzie starzy, niepełnosprawni czy kalecy po to, by umożliwić im szerszy i w miarę nie krepujący kontakt ze światem. Uzyskałam wtedy odpowiedź, że krakowska telekomunikacja przeciążona jest wielce, ale potrzeby ludzi kalekich, jeśli tylko wniosek uzasadniony, przyjmuję w pierwszej kolejności.

Z tą odpowiedzią w ręce zabrałam się ufnie do tzw. spraw szczerzowych. Związcza historia Iwony Stańko, studentki, która będąc przed laty na praktyce w Czechosłowacji spadła z przynny zbroń kregosłupa — nie dawała mi spokoju. Po znałam te dziewczynie i jej ożę, pisałam o niej w „Gazecie” podziwiając jej niezwykłą się aklimatyzację w nowych, nie do wyobrażenia trudnych warunkach. Stwierdziłam, że ma doskonałe zadatki na psychoterapeutę. Podjęłam studia na Wydziale Psychologii UJ. Jest sparalizowana, porusza się wyłącznie na wózku inwalidzkim. Wobec każdej konieczności wyjścia z domu służy jej pomoc ojców. Ale sytuacja trwa wiele lat, ojciec Iwony traci siły i coraz trudniej mu nosić dorosłą córkę. Zdarzyło się, i to nie raz, że zajęcia

na Uniwersytecie odwoływały i cały trud wyprawy z domu podejmowany był nadaremnie. Podobnie w wielu innych sytuacjach życiowych. Na domiar zięgo, całe lata trwają debaty i utrudnienia przy instalacji pochylni, którą łącząbyla parterowe mieszkanie ze światem. Wszystko zaczęła budowę. Wszystko jakby spryszyta się w tym celu, żeby Iwona cofnęła się w głąb swego mieszkania i żyła tam sobie, nie wadząc nikomu, otoczona murem milczenia i niezrozumienia.

Jest skutek interwencji prasowych w sprawie Iwony? Owszem, jest. Grubejacy plik dokumentów i korespondencji. Skutek to zbyt mały, by o nim pisać w promiennej tonacji. Równocześnie komisja Polskiej Akademii Nauk mozołła się nad raportem o sposobach likwidowania przeszkód pietrozących się przed inwalidami, trwały rozliczne sympozja poświęcone obalaniu barier, mnożyły się wywiady z autorytetami na temat — wiadomości: byłom w murze nieporadności już został zrobiony, inwalidzi coraz częściej mają możność — i prawo (!) korzystania z przywilejów człowieka.

Niestety w tym wypadku ja jedynie gromadziłam paparki. I gromadzić nadal.

Takich spraw jest wiele. Ostatni wypłynął do mnie

list Stefani Przybylskiej. Liczy ona 75 lat życia i opiekę się nią starsza osoba. Mieszka z nią już lat przeszło 40. Przez wiele miesięcy w roku w ogóle nie opuszczają mieszkania. Podopieczna — po czterdziestu latach pracy pielęgniarskiej, uhoronowana niegdyś odznaką Wzorowego Pracownika Służby Zdrowia i Krzyżem Zasługi — jest dziś strzępkiem człowieka. Mimo licznych chorób pracowała bez żadnej taryfy ulgowej. Teraz jest na rencie. Ciępi na ostre zaburzenia pamięci, jaskrę i inne choroby. Pozostaje w luzczeniu kilku poradni. W życiu codziennym na skutek osłabienia wzroku i pamięci zdarzają się tragiczne omyłki. Zamiast leku chora wypija kiedyś płyn do mycia naczyń silnie toksyczny. Tylko dzięki błyskawicznej pomocy pogotowia ocalała. Tak się szczęśliwie złożyło. Czy złoży się i za następnym razem? — W jaki sposób — pyta autorka listu — mogę wystąpić pomoc w pilnej potrzebie skoro jestem w czterech ścianach pokoi najczęściej leżącą, ona zaś nigdzie nie trafi? I co robić? — prosi o radę. — Ona dała mi opiekę przez wiele wspólnych lat, a teraz ja nie mogę jej pomóc.

Nasza czytelniczka pisała już do Ministerstwa Zdrowia: „Nie wiem co pan może pomóc jako minister, ale chcę żeby pan jako minister wiedział”. I przedstawiła rzecz całą dotychczas świadcząca lekarskiej. Na końcu znalazło się jeszcze, jakże typowe w błaganiach o pomoc, przeproszenie za zakłócenie spokoju potrzebnego do pracy w wysokiach urzędach.

A może to ironia? Może ten i ów chciałby widzieć w chemistowej interwencji lekarskiej? Pismo powędrowało według właściwości do Krakowskiej Dyrekcji Okręgu Poczty i Telekomunikacji i zrodziło następny papierek. Stefania Przybylska podobnie jak Iwona Stańko i wiele innych przed nią osób uwięzionych w swoich mie-



tym przeproszeniu nieco aroganckim odcieniem, lecz ja się temu odcieniowi nie dziwię. Ministerstwo Zdrowia przesyła sprawę petentki do Ministerstwa Łączności przy pl. Małachowskiego, prosząc o „udzielenie pomocy w zastawianiu telefonu w mieszkaniu wójez wymienionych z uwagi na inwalidztwo dwu samotnych kobiet, potrzebujących pomocy i często naty-

Widziałam rezultaty tego ruchu w Holandii, Danii, Szwajcarii. Widziałam inwalidów swobodnie wjeżdżających muzeazmalarstwa i bez kłopotów przemierzających się z piętra na piętro wielkich gmachów publicznych podrezywnymi windami. Obserwowałam wszechstronne udogodnienia techniczne w architekturze domów, sklepów i ulic. Człowiek na wózku jest normalnym przechodniem, jak inni. Dopiero z tej pozycji można się czuć w pełni nobilitowanym społecznie obywatelem. A my obok wielosłownia w tej sprawie, obok zachwyty nad „samotnym heroizmem” inwalidów nie mamy mu nie do zaofierowania. Nawet telefonu. Mimo zapewnienia, że chorzy mają priorytet. Mimo tych zapewnień trudności krakowskiej telekomunikacji nadal są aż tak straszliwe, że nie dopuszczają stosowania taryfy ulgowej w żadnym wypadku.

Kiedy bez przekonania zabieram się jeszcze raz do sprawy Iwony Stańko i dwu starych, niedołężnych kobiet, słyszę słowa ludzi bezradnych, nagrane we mnie jak płytka. „Trzeba zdrowego i silnego, i bogatego człowieka do pokonania wszystkich barier formalnych i biurokratycznych. Nazne zasoby wytrzymałości spadły do zera. Jesteśmy jak wyczerpany akumulator”.

EWA CWSIANY

W dniu 13 sierpnia 1983 r., zmarła w wieku 89 lat

MARIA WOJDATT

misiehojny i pełen tytulowosci przyjaciel miodzieoty.

Pogrzeb odbyl sie we wtorek 16 sierpnia na omentarzu w Zegiestowie-Wsl.

ZRZESZENIE STUDENTOW POLSKICH BIURO PODROZY I TURYSTYKI „ALMATUR” ODDZIAŁ W KRAKOWIE

Z glębokim szalem zawiadamiamy, ze dnia 12 sierpnia 1983 r., po dlugotrwałej chorobie zmarł

tow. KAROL KOZŁAK

b. kierownik naszego Przedsiębiorstwa, dlugoletni dzialacz partynjny, i sekretarz Komitetu Gminnego w Sulkowicach, uczestnik ruchu oporu w okresie okupacji, odznaczony wieloma odznaczeniami państwowymi.

Czesc Jego pamieci! DYREKCA, KZ PZPR, RADA PRACOWNICZA, ZARZAD ZWIĄZKU ZAWODOWEGO I ZAŁOGA FABRYKI NARZĘDZI „KUZŃIA” W SULKOWICACH

Z glębokim szalem zawiadamiamy, ze w dniu 11 sierpnia 1983 r., zmarł w Krakowie

TADEUSZ MANDECKI

wieloletni dyrektor Ekspozytury Centrali Wynajmu Filmow i Okregowego Przedsiębiorstwa Rozpowszechniania Filmow w Krakowie, niestrudzony propagator kultury filmowej, inicjator Festiwalu Filmow Krotkometrażowych w Krakowie, ceniony przelozony, oslowiek wielkiej szlachetnosci, odznaczony Krzyzami Oficerskim i Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Nagroda Miasta Krakowa w dziedzinie upowszechniania kultury, odznaka „Zasluzony Dzialacz Kultury” oraz wieloma innymi odznaczeniami i wyróżnieniami.

Czesc Jego pamieci! Zonie i Rodzinie Zmarłego, skladamy wyrazy serdecznego wspolczucia.

DYREKCA I PRACOWNICY OKREGOWEGO PRZEDSIĘBIORSTWA ROZPOWSZECHNIANIA FILMOW W KRAKOWIE

KRAKOWSKA FABRYKA KABLI I MASZYN KABLLOWYCH w Krakowie, ul. Wielicka 114.

ZATRUDNI

KOBIETY I MĘZCZYZN

- na stanowiska: TOKARZY, FREZEROW, SLUSARZY, FORMIERZY, SPAWACZY elektryczno-gazowych, MURARZY, HYDRAULIKOW, OPERATOROW maszyn kablowych, PRACOWNIKOW niewykwalifikowanych.

Bardzo dobre warunki pracy. Absolwenci szkól mlie widziani. Kwatery dla pracownikow wykwalifikowanych. Stołówka na miejscu.

Informacji udziela i zgloszenia przyjmuje Dzial Kadr, ul. Wielicka 114, tel. 55-32-10.

Dojazd tramwajami linii nr 3, 6, 9, 13, 24 lub autobusami 104, 182 — do przystanku obok „Polmoszuby”

SLUSARZY

zatrudnia natychmiast SKAWINSKIE ZAKŁADY MATERIAŁÓW OGNIOTRWAŁYCH w SKAWINIE

Przedsiębiorstwo posiada szeroko rozwinięte akcje socjalną umożliwiającą wypoczynek świeżym oraz korzystanie z wczasów rodzinnych w okolicach nadmorskich i w górach.

Istnieje możliwość korzystania ze stołówki przyzakładowej.

Poza wysokim wynagrodzeniem na podstawie Układu Zbiorowego Pracy pracownikow przemyslu hutniczego, pracownicy otrzymują uprawnienia do:

- uzyskania pożyczek jednorazowych na zagospodarowanie, w wysokości 15.000 lub 25.000 zł, umarżanych po 5 latach nienaganej pracy; deputatu węglowego w ilości 5.600 kg dla prowadzących gospodarstwo domowe i 1.200 kg dla samotnych po rocznym stażu pracy; świadczeń z tytułu dodatku stażowego po 1 latach pracy; świadczeń z tytułu specjalnego wynagrodzenia „Karty Hutnika” po 5 latach pracy

Kandydaci proszeni są o zgłoszenie się osobiste w Sekcji Kadr i Szkolenia Skawinińskich Zakładów Materiałów Ogniotrwałych w Skawinie, ul. Tyniecka 12, 32-050 Skawina, codziennie, oprócz sobót, w godz. 7-15. K-5091

WOJEWODZKI SZPITAL ZESPOLONY w TARNOWIE

ZATRUDNI zaraz

- KIEROWNIKA I ZASTĘPCĘ KIEROWNIKA Działu Administracyjno-Gospodarczego; STARSZE KSIĘGOWE I KSIĘGOWE; SPECJALISTĘ ds. finansowych; REWIDENTA gospodarczego; STARSZEGO REFERENTA ds. zaopatrzenia; MGR REHABILITACJI; LABORANTÓW RTG; FIZYKOTERAPEUTÓW; PIELEGNIARKI; SALOWE; SPRZĄTACZY

Warunki plac korzystne. Informacji telefonicznych udziela Dział Służb Pracowniczych, tel. 38-61, wewn. 284. Szpital nie zapewnia przydziału mieszkania. K-5030

Koedne JANOWI KAZIMIERCZAKOWI

dlugoletniemu pracownikowi naszego Zakładu, składamy wyrazy najgłębszego współczucia z powodu śmierci Zony.

Dyrekcja i POP PZPR Zakładu Budowy Sieci Elektrycznych „ELBUD” w Krakowie oraz koleżanki i koledzy

KUPNO

STARY obraz (może być uszkodzony) kupie. Oferty 111: Biuro Ogłoszeń, Olstyn, Partyzantów 71.

SPRZEDAŻ

MEBLE poleca sklep meblowy — Zbigniew Malina, Kraków, ul. Nad Sudotem 6.

TRAKTOR z pługiem, kołar ka, kopcarka — sprzedam. Trzbież 53. g-57181

USŁUGI

UKŁADANIE parkietów, mozaiki parkietowej i naprawy parkietów, cyklowanie, lakierowanie — wykonuje, również poza Krakowem, Lesław Ostrowski, Kraków, Berka Joselewicza 11/7, tel. 22-06-68 (godz. 9-12). g-69397 Kraków, Widna 1.

KOMUNIKATY

Urząd Miasta i Gminy w Piłźnie uieważnia zagubioną odznakę łowiecką o nr 43-135.

PRZETARGI

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chlopska” w Jordanowie ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzeda:

- samochód marki Żuk A-11, rok prod. 1975, nr siln. 198272, nr rejestr. NSB 005 B, procent zużycia 75, cena wywoławcza 129.000 zł; samochód marki Syrena R-20, rok prod. 1979, nr siln. 4318773, nr rejestr. NSA 696 D, proc. zużycia 40, cena wywoławcza 180.000 zł; samochód marki Tarpan, rok prod. 1979, nr siln. 348539, nr rejestr. NSB 036 B, proc. zużycia 60, cena wywoławcza 198.000 zł; samochód marki Nysa Towos, rok prod. 1977, nr siln. 1633300778, nr rejestr. KG 8032, proc. zużycia 75, cena wywoławcza 131.000 zł

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie Spółdzielni na dwie godziny przed rozpoczęciem przetargu.

Pojazdy przeznaczone do przetargu oglądać można w każdy dzień w godz. 8-14 w Bazie Transportu Gminnej Spółdzielni przy ul. Kolejowej.

Przetarg odbędzie się w dniu 7. 09. 1983 r., o godz. 10 w Bazie Transportu przy ul. Kolejowej.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta, względnie uieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyny.

FABRYKA SAMOCHODÓW MAŁOLITRAŻOWYCH



ZAKŁAD NR 2 W TYCHACH

ZATRUDNI

- KIEROWCÓW ciągników; MECHANIKÓW samochodowych-kierowców; MONTERÓW samochodowych; KONTROLERÓW jakości wyrobów; LAKIERNIKÓW samochodowych; LABORANTÓW-CHEMIKÓW; SPAWACZY elektrycznych i gazowych; GALWANIZERÓW; SLUSARZY remontowych i narzędziowych; TOKARZY; FREZEROW; SZLIFIERZY; ELEKTRYKÓW; MANEWROWYCH; OPERATORÓW wózka; ROBOTNIKÓW magazynowych; PALACZY kotłowych; MURARZY-TYNKARZY; TŁOCZARZY w metalu; ZGRZEWCZY; STOLARZY cieśli; pracowników niewykwalifikowanych do przyuczenia zawodu

Ponadto przedsiębiorstwo ZATRUDNI ABSOLWENTÓW ZASADNICZYCH I ŚREDNICH SZKÓŁ ZAWODOWYCH.

Nowo przyjętym pracownikom samiejscowym Zakład zapewnia:

- zakwaterowanie indywidualne oraz wyżywienie na zasadach częściowej odpłatności w stołówkach i bufetach prowadzonych w zakładzie i na terenie osiedli mieszkaniowych; organizację dla załogi wypoczynek w ramach wycieczek sobotnio-niedzielnich; wczasy we własnych ośrodkach, w górach i na wybrzeżu oraz wiele imprez kulturalno-oświatowych i sportowych, organizowanych w Zakładowym Domu Kultury.

Zakład posiada nowoczesny Zespół Szkół Zawodowych, w którym można uzyskać wykształcenie zawodowe i średnie, względnie tytuł robotnika wykwalifikowanego.

W ramach doskonalenia zawodowego Zakład organizuje kursy zawodowe, kształcące w zawodach:

- SUWNICOWY; OPERATOR; USTAWIACZ MASZYN; SPAWACZ; INNYCH

Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego Pracy pracownikow Przemyslu Maszynowego.

Ponadto Zakład zapewnia: — po roku pracy ekwiwalent pieniężny za węgiel; nagrody jubileuszowe z funduszu zakładowego; — dodatek stażowy po 5, 10, 15 i 20 latach pracy, w wysokości 5%, 10%, 15%, i 20%.

Komplet dokumentów wymaganych przy przyjęciu do pracy:

- dowód osobisty (ze stałym zameldowaniem); legitymacja ubezpieczeniowa (z aktualnym wpisem dotyczącym sposobu rozwiązania umowy o pracę oraz adnotacją o wysokości zarobków); książeczka wojskowa; świadectwa pracy; świadectwo szkolne.

Zastrzega się prawo wyboru ofert i nie reflektuje na pracownikow karanych sądownie lub którzy w poprzednim zakładzie porzucili pracę, względnie zwolnieni zostali dyscyplinarnie.

ADRES: FABRYKA SAMOCHODÓW MAŁOLITRAŻOWYCH „POLMO” ZAKŁAD NR 2 W TYCHACH ul. OSWIECIMSKA 401 43-100 TYCHY, telefon 27-95-12 lub 23

NAUKA

WFISY na kursy planują na maszynie — roczne, półroczne oraz dla studentów 3-miesięczne, kursy stenografii, przyjmuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów — Oddział w Krakowie, ul. Wrzeszlińska 5/6, w godz. 9-13 i 16-19, tel. 31-18-10 oraz Zespół Szkół Ekonomicznych w Tarnowie, ul. Bema 9/11, tel. 30-76. K-5039

KURS

instruktorsko-metodyczny dla kandydatów na instruktów i wykładowców nauki jazdy, z terenu Krakowa i Nowej Huty, organizuje Krakowski Uniwersytet Robotniczy ZSMP

Wpisy i informacje: — Kraków, al. Słowackiego 25, tel. 33-51-80; — Nowa Huta os. Młodociej 1, tel. 44-38-90

ZGUBY

WYSOKA nagroda dla znalazcy pamiatkowej zapalniczki „Carlier”. Zgłoszenia: 99953 „Prasa” 22-06-68 (godz. 9-12). g-69397 Kraków, Widna 1.

Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej Podgórze w Krakowie, ul. R. Kasieckiego 18/20, ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO zleci wykonanie:

- 1) na terenie miasta Wieliczki — remontu kapitałnego 4 budynków mieszkalnych; — remontu dachów 10 budynków mieszkalnych; — remontu elewacji 4 budynków mieszkalnych; — remontu instalacji wod-kan. w 10 budynkach mieszkalnych; 2) na terenie miasta Skawiny — remontu kapitałnego budynku mieszkalnego przy Rynku 12; — remontu elewacji budynku przy ul. Głowackiego 3; — remontu dachów 10 budynków mieszkalnych; — remontu przewodów kominowych i wentylacyjnych w 9 budynkach mieszkalnych; 3) na terenie Dzielnicy Podgórze w Krakowie — remontu dachów 20 budynków; — remontu przewodów kominowych i wentylacyjnych w 20 budynkach; — remontu elewacji 10 budynków.

Do udziału w przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać w Zakładzie Remontów Kapitałnych przy ul. Patrowskiego 32, w ciągu 14 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Dzielnicy Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół w Krakowie-Nowej Hucie, ul. Polewki 8, zleci W DRODZE PRZETARGU wykonanie w placówkach oświatowo-wychowawczych na terenie dzielnicy Nowa Huta, następujących robót:

- 1. przegląd i remont kotłowni w Szkołach Podstawowych; 2. wykonanie pieców kaflowych w Szkole Podstawowej Nr 140.

Oferty należy składać w sekretariacie DZEAS. Szczegółowe informacje dot. wykonawstwa pow. robót można uzyskać w sekcji remontów i inwestycji, parter, pokój nr 4, tel. 44-76-66.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach, z napisem „Przetarg”, w siedzibie DZEAS w Nowej Hucie, os. Bieńczyce — ul. Polewki 8, pokój nr 4.

Komisjone otwarcie nastąpi w 14 dniu od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub uieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyny.

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna Im. Gen. J. Bema w Uniszewie, gm. Ryglce, sprzedaje W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO samochód „Nysa”, rok produkcji 1979, stopień zużycia 76%.

Cena wywoławcza wynosi 125.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 2 września 1983 r., o godzinie 11, w RSP w Uniszewie. Wadium, w wysokości 10% ceny wywoławczej, należy wpłacić w biurze sp-ny w dniu przetargu do godz. 11.

Zastrzega się prawo uieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyny.

Krajowa Państwowa Komunikacja Samochodowa — Oddział w Nowym Sączu, ul. Wyspiańskiego 2, sprzedaje W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO samochód osobowy Fiat 125 p, nr. inwent. 130025, rok produkcji 1972, przebieg ogólny 407550 km, stopień zużycia 75 procent. Cena wywoławcza wynosi 142.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 1 września 1983 r., o godz. 10, w siedzibie Oddziału.

Wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacić w kasie Oddziału najpóźniej do dnia 30 sierpnia 1983 r.

Ewentualny drugi przetarg odbędzie się w tym samym dniu i miejscu o godz. 12.

Zastrzega się prawo uieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyny.

Spółdzielnia Pracy Transportowo-Motoryzacyjna „Przewóz” Wadowice, ul. Wałowa 9, ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU sprzedaje ciągnik Ursus C 4011, rok produkcji 1968, nr rejestracyjny BBB 743 M, stopień zużycia 53%. Cena wywoławcza wynosi 250.750,— zł.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne.

Przetarg odbędzie się w dniu 6. września 1983 r., o godz. 10, w świetlicy Spółdzielni.

Przed przystąpieniem do przetargu należy wpłacić wadium 10% ceny wywoławczej, na konto Nr 7168-2509 NBP O/Wadowice, względnie w kasie Spółdzielni, do godz. 9 w dniu przetargu.

Pow. ciągnik można oglądać na terenie Spółdzielni w Wadowicach, ul. Wałowa 9, od godz. 9 do 12, na 7 dni przed przetargiem.

Zastrzega się prawo uieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyny.

Dyrekcja Rozbudowy Miasta Krakowa IV w Krakowie, ul. Wielopole 17a

ZATRUDNI

- INSPEKTORA nadzoru robót sanitarnych i centralnego ogrzewania; INSPEKTORA nadzoru robót budowlanych; PRAWNIKA do Działu Przygotowania Terenów

Wymagane kwalifikacje dla stanowiska inspektorow nadzoru: wyższe lub średnie wykształcenie odpowiedniej specjalności, praktyka 5-9-letnia oraz uprawnienia budowlane.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.

Absolwenci klas ósmych!!!

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH

MINISTERSTWA GÓRNICICTWA I ENERGETYKI w Krakowie, ul. Brzozowa 5

ZAPEWNI WAM ZDOBYCIE atrakcyjnego zawodu w jednej ze Szkół Zespołu:

- 5-letnim TECHNIKUM GAZOWNICTWA — kierunek: TECHNIK MECHANIK — specjalizacja: urządzenia i instalacje przemysłu gazowniczego; 3-letnim TECHNIKUM GAZOWNICTWA dla absolwentow Zasadniczych Szkół Zawodowych — kierunek: TECHNIK MECHANIK — specjalizacja: urządzenia i instalacje przemysłu gazowniczego; ZASADNICZEJ SZKOLE GAZOWNICTWA — zawody: MONTER sieci i instalacji gazownicznych; MECHANIK maszyn i urządzeń gazownicznych.

Absolwenci mają zapewnione zatrudnienie w Krakowskich Zakładach Gazownictwa lub innych Zakładach Gazownictwa na terenie całej Polski.

Ponadto na absolwentow tych kierunkow czekają gazownice, huty, koksownie i przedsiębiorstwa energetyki cieplnej w całym kraju.

Absolwenci mogą podjąć pracę w przedsiębiorstwach budowlano-montażowych w miastach i na wsiach, jak również otwierać własne zakłady usługowe w zakresie gazownictwa.

W czasie nauki szkoła zapewnia:

- zakwaterowanie w internacie; stypendia pieniężne; udział w zajęciach sportowych, hołach zainteresowań i w zespołach artystycznych; udział w wycieczkach, rajdach turystycznych, letnich obozach kajakowych i zimowych narciarskich.

Wpisy przyjmuje oraz szczególowych informacji udziela Sekretariat Zespołu Szkół Zawodowych Ministerstwa Górnictwa i Energetyki w Krakowie, ul. Brzozowa 5, I piętro, pokój 101, w godz. 9-12, telefon 22-49-55 lub 66-32-57.

CUKROWNIA MAŁOSZYN w MALCZYCOACH, 55-320, woj. wroclawskie, stacja kolejowa Malczyce, ZATRUDNI na okres KAMPANII CUKROWNICZEJ od dnia 20 września br., dowolną ilość

KOBIET I MĘZCZYZN

do obsługi urządzeń produkcyjnych oraz prac za i wyładunkowych.

Warunki pracy i płacy według Układu Zbiorowego Zapewnia się bezpłatne zakwaterowanie w hotelu robotniczym, odzież roboczą oraz zwrot kosztow podróży w wypadku przepracowania całej kampanii. Stołówka na miejscu odpłatnie (18 zł obiad). Pisemne zgłoszenia dla zarezerwowania miejsca prosię kierować pod w.w. adresem. K-5088

URZĄD WOJEWÓDZKI w TARNOWIE Komenda Wojewódzka Straży Pożarnej ul. Warsztatowa 5

ZATRUDNI ZARAZ

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO

wymagane wykształcenie wyższe i 6 lat praktyki oraz znajomość księgowości budżetowej

STARSZA KSIĘGOWA

wymagane wykształcenie średnie i 3 lata praktyki zawodowej

STARSZEGO REFERENTA

wymagane wykształcenie średnie i umiejętność biegłego pisanja na maszynie.

Na powyższych stanowiskach przysługują wynagrodzenie na podst. uchwały nr 53/82 Rady Ministrów z dnia 13 marca 1982 r. w sprawie zasad wynagradzania pracowników naczelnych, centralnych i terenowych organow administracji państwowej. K-4932

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT WYKONCZENIOWYCH „BUDOSTAL-7” w Krakowie, os. Złota Jesień bl. 6

zatrudni na swoich budowach sprzęt budowlany z obsługą:

- dźwigi o udźwigu 6 t; koparko-spycharki i koparko-ladowarki; podnośniki montażowe P-183; starbety; betoniarki o poj. 150 l oraz samochody dostawcze Żuk i Nysa. Blizszych informacji udziela i oferty przyjmuje gl. dyspozytor, telefon 48-00-24.

AKADEMIA GÓRNICZO-HUTNICZA im. Stanisława Staszica w Krakowie

ogłasza dodatkową REKRUTACJĘ

na I rok studiow dziennych, w roku akademickim 1983/84; na następujące kierunki studiow:

- HUTNICZNO — na Wydziałach: METALURGICZNYM, METALI NIEŻELAZNYCH TECHNOLOGII I MECHANIZACJI ODLEWNICTWA; INŻYNIERIA MATERIAŁOWA; ORGANIZACJA I ZARZĄDZANIE PRZEMYSŁEM

Studia trwają 5 lat. Po ich ukończeniu absolwenci uzyskują tytuł magistra inżyniera w zakresie wybranego kierunku studiow i ukończonej specjalności.

EGZAMINY WSTĘPNE Z

- MATEMATYKI; FIZYKI; wybranego JEZYKA OBCEGO (angielski, francuski, niemiecki, rosyjski) rozpoczną się 12 września br.

Podania kandydatow przyjmuje do 30 sierpnia br. Dział Naukowania AGH, 30-059 Kraków, al. Mickiewicza 30, nr tel. 34-17-04.



ZATRUDNI natychmiast

- na korzystnych warunkach: mechaników; ślusarzy; tokarzy; szlifiery; frezerów; elektryków; odlewników; formierzy; elektronikow; elektro-monterów; suwnicowych; murarzy; stolarzy; cieśli; malarzy; dekarzy; pracowników obsługi ruchu kolejowego; absolwentow szkół ponadpodst. na stanowiska robotnikow; innych pracownikow z wyuczonym zawodem hutniczym oraz bez kwalifikacji z możliwością szybkiego wyuczenia zawodu.

Wynagrodzenie wg wysokich stawek hutniczych Dla zamieszkow zakwaterowanie w hotelach pracowniczych.

Zgłaszając się do Kombinatu należy mieć ze sobą: dowód osobisty, książeczkę wojskową, książeczkę ubezpieczeniową, ostatnie świadectwo pracy, 2 zdjęcia

Dojazd z Krakowa tramwajami nr nr 4, 9 i 22

Kombinat zapewnia również wypoczynek we własnych ośrodkach wczasowo-wypoczynkowych o wysokim standardzie, położonych w Krzynicy, Zakopanem, Rabie Niżnej, Bartkowej i Końskich oraz w ośrodkach obcych, między innymi nad morzem jak również opiekę lekarską w dobrze wyposażonych gabinetach lekarskich i przychodniach specjalistycznych.

Nasze MIASTO

Plenum KF PZPR w HiL

Tylko ludzie świadomi swych racji — będą mogli działać skutecznie

Podajemy na dzisiejszym, XVI posiedzeniu plenarnym naszego komitetu temat niezmiernie ważny dla partii, jej spójności ideowej. Dziś bowiem nie tylko słyszymy o walce ideologicznej, ale — praktycznie w niej uczestniczymy. Musimy więc rozwinąć ofensywę ideologiczną, gdyż tylko ludzie świadomi swojej racji będą mogli skutecznie wypełniać zadania — powiedział m. in. członek KC, I sekretarz KF PZPR HiL Kazimierz Miniur, przedstawiając temat obrad: działalność ideologiczną hutniczej organizacji partyjnej w roku 1983/84, witaając następnie przybyłych na Plenum: sekretarza KK PZPR Jana Czepeła i kierownika Ośrodka Badań i Kształcenia Ideologicznego KK PZPR Mariana Wasilewskiego.

Niemal równo rok temu, także na posiedzeniu plenarnym Komitetu Fabrycznego przyjęty został program, który stał się podstawą do działalności ideologicznej i informacyjnej w hutniczej organizacji partyjnej. Wczoraj — oceniając — została zarówno w referacie Egzekutywy, który przedstawił sekretarz KF Mieczysław Bruzda, jak i a-

nalizycznym materiale — jego realizacja. Analiza wykazała, iż rok szkoleniowy 1982/83 był w działalności ideologicznej w porównaniu z poprzednim — zdecydowanie lepszy. Poprawiła się strona organizacyjna działalności, a przyjęte założenia zostały w zdecydowanej części zrealizowane.

Rzecz symptomatyczna dla atmosfery obywateli wczoraj obrad — mniej mówiono o pozytywnych efektach działalności — chociaż są one widoczne i chociaż faktami, jak np. duże powodzenie wśród członków partii lektoratów, organizowanych przez KF, KZ, POP; funkcjonowanie od 7 lat przy KF PZPR filii WUML, czy też przeprowadzenie szkolenia dla dwu- i półtyśięcniowej grupy osób z kadry kierowniczej; więcej — krytycznie i ostro o negatywnych zjawiskach m. in.: zbyt małej opiece ze strony sekretariatu i opiekunów szkolenia nad kandydatami, niepełnej realizacji przez niektóre POP tematyki zebrań ideologicznych. Mówiono o szczegółowo — lokalizując zjawiska w konkretnych organizacjach partyjnych.

Konkretność i rzetelność cechowała także dyskusje.

Trzeba wyraźnie sobie powiedzieć, że kształcenie ideologiczne ma szczególne znaczenie, gdyż jako będzie poziom szkolenia członków partii, taka będzie ich siła i odporność w codziennej, bardzo skomplikowanej i trudnej działalności politycznej. I nie w procentach uczestniczących w szkoleniu jest sprawa, ale w jego efekcie — powiedział m. in. Jan Czerwiec, I sekretarz KF PZPR Zakładu Mechaniczno-Olewniczego. Efekty szkolenia to duży mierze zależą od człowieka, który je prowadzi. Mówimy tu — byli wykładowcy lepsi i gorsi. Powiedzmy po nazwisku. Nie może być anonimowości, gdyż działalność ideologiczna, kształceniowa — to sprawa poważna dla partii. Ranga członka partii, to nie tylko jego wiedza ideologiczna, to także jego autorytet, wartość moralna w środowisku, w którym pracuje, żyje — stwierdził m. in. Jan Koprowski, I sekretarz POP w Zakładzie Stalowniczym. Trzeba zastanowić się nad wykładowcami. Nie korzystaj ze słabych. Lepiej mieć ich mniej, a dobrać. Dokonajmy weryfikacji — to wniosek Czesława Nowaka, członka Egzekuty-

wy KF. Uważam, że członkowie ZSMP powinni brać udział w szkoleniach partyjnych, lektoratach. Aktualnie my organizujemy je dla siebie, oni dla siebie. Połączmy wysiłki — to opinia Bogdana Michalkiewicza, I sekretarza KZ z Walcowni Gorącej. Na ważną rolę, jaką ma do spełnienia organizator szkolenia partyjnego, zwrócił uwagę Eugeniusz Łęcki, członek Egzekutywy KF, o potrzebie przełamania wciąż jeszcze panujących opinii o małej atrakcyjności szkoleń, a także ich nozności — aby nie były tylko przekazem wiadomości, ale pobudzą do dyskusji, wypowiedzi — mówił m. in. Mieczysław Lagosz, I sekretarz KZ z Zakładu Materiałów Ogniotrwałych HiL.

Z zadaniami, na jakich skoncentruje swoją działalność w nadchodzącym roku szkoleniowym Ośrodek Badań i Kształcenia Ideologicznego KK PZPR, zapoznał m. in. członek Plenum jego kierownik — Marian Wasilewski.

W wystąpieniu sekretarza KK PZPR Jana Czepeła wiele miejsca zajęły problemy, związane z potrzebą zdobywania i korzystania z wiedzy w

PROGRAM II
UKF 68.75 MHz

DZIENNIKI: 6.00, 8.00, 13.00, 17.00, 21.00, 0.50 — Muzyka nadawana w wersji stereofonicznej.

6.03 Co niesie dzień: 7.45 „Homo Faber” — odc. pow. M. Frisch (Kr.). 8.05 Naszym zdaniem. 8.10 Potanna serenada (stereo). 8.35 Zabawy przy muzyce. 9.00 Re-laks w Stereo. 9.50 „Taniec ognia” — odc. pow. J. Ekströma. 10.00 Godzina melomana (stereo). 11.00 Zawsze po jedenastej. 11.10 M. Białoszewski: „Pamiętnik z Powstania Warszawskiego. 11.30 Od samby do reggae (stereo). 12.00 Filharmonia radiowa (stereo). 13.05 Kraków na antenie 13.30 z malowanej skrzyni (stereo). 13.30 Album operowy (stereo). 14.00 Wakacje w Stereo. 15.30 Folklor z różnych stron świata (stereo). 16.00 Wielkie dzieła — wilecy wykonawcy (stereo). 17.05 Kraków na antenie: 17.50 Ekspresm przez Kraj Rad. 18.00 Co niesie dzień. 18.30 Słuchajmy razem (stereo). 19.20 „Jan Sobieski” — odc. książka L. Podhorodeckiego — 19.30 Wiesz co w operze — R. Strauss: Dramat muzyczny w I akcie „Elektra” (stereo). 21.05 Wieczorne refleksje. 21.10 Klasyki Jazzu — kwartet G. Burton (stereo). 21.30 Literatura i muzyka 21.30 Nagrania wleczoru (stereo). 21.40 M. Białoszewski: „Pamiętnik z Powstania Warszawskiego 22.00 Zespół Misty In Roots (stereo). 22.10 „O syrenach i zabobrzej miłości” — aud. L. Marjański. 22.40 Muzyczne obrazy z natury (stereo). 23.00 Człowiek orkiestra — Jan Ptaszyn-Wróblewski (stereo). 23.30 Opowieść o Michale Glince (stereo). 24.00 Głosy, Instrumenty, nastroje (stereo).

szpitale
DYZURNE

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA, tel. 22-65-11 (czynna całą dobę)

CHIRURGICZNY: Trynitarska 11, CHIRURG DZIECIĘCY: Prądnicza 65, LARYNGOLOGICZNY: os. Na Skarpie 65, UROLOGICZNY: Prądnicza 37, OKULISTYCZNY: Witkowska.

pogotowie

Krakowskie Pogotowie Ratunkowe, Łazarza 14, tel. 999 zachorowania i przewozy, tel. 22-38-33 Podstacje KPR Rynek Podgórski 1, tel. 66-29-80 Prokocim (ul. Tełgi 6), tel. 55-51-90 Lotniska (Bałice) tel. 11-90-29, Nowa Huta tel. 44-22-22 i 44-17-70, Krowodrza tel. 37-38-37 i 37-38-29, Krzeszowice, tel. 99, Jerzmanowice, tel. 48 Pogotowie, tel. 9 Myslenice, tel. 999, Skawina, tel. 9, Wieliczka, tel. 22-33-54 i 9, Niepołomice, tel. 198, Sieciechów — (tel. Iwanowice 60) oraz Izby Przyjęć wszystkich szpitali.

apteki

INFORMACJA APTECZNA — tel. 11-07-65 (czynna 8-15)

Dyżury nocne pełnią apteki: Rynek Gł. 42, Pstrowskiego 94, Kazimierza Wielkiego 117, Długa 88, Kozłówek, Nowa Huta: os. Kazimierzowski, Centrum A.

MYŚLENICE (Rynek 10)

SKAWINA (Ogrody 101)

WIELICZKA (Boh. Warszawy 12)

PROSZOWICE (1 Maja 81)

inne...

SPÓŁDZIELCY PUNKT PEDYATRYCZNY I KARDIOLOGICZNY (Reja 11) — zamawianie wizyt domowych, tel. 22-25-66 i 22-95-78 (15.30-23.00)

TELEFON ZAUFANIA 33-71-37 (16-22)

INFORMACJA KULTURALNA KDK (Rynek Główny 27): tel. 22-44-02 (11-17)

POMOC DROGOWA PZMO (al. Planu 6-letniego 154) — tel. 44-17-60 i 44-16-32 (7-22), ul. Kawiorów 3 — tel. 37-48-92 i 37-55-75 (7-22)

POGOTOWIE TECHNICZNE „POLMOZBYT” (al. Pokoju 61): tel. 44-00-84 (6-22)

ŻEGLUGA KRAKOWSKA (tel. 22-82-55, 22-18-60, 22-37-55); rejsy statkiem po Wiśle do Białan (godz. 9, 11, 13, 15, 17)

radio

PROGRAM I

na fali 1322 m czyli 227 MHz

DZIENNIKI: 0.02, 1.02, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00, 23.00

4.00 Poranne sygnały, 5.05 Poranne Rozmaitości Rolnicze, 5.25 Więcej, lepiej, nowocześnie! 5.30 Poranne sygnały, 6.00 Komunikaty, 8.10 Obserwacje, 8.20 Melodie na dzień dobry, 8.30 Przegład prasy, 8.35 Melodie na dzień dobry, 8.45 Żołnierski zwład, 9.00 Lato z (al. Planu 6-letniego 17): (10-14) Radem, 11.55 Komunikat o stanie wojny, 12.30 Muzyka folkloru mawłowa, 12.45 Rolniczy kwadrans, 13.00 Komunikaty, 13.10 Radio kiero-wiczy, 13.20 Muzyka, 13.30 Pogotowie delegacji partyjno-państwowej NRD, 13.40 Telewizja, 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm”, 15.55 Nowy kodeks drogowy, 16.15 Bank przebojów, 17.00 Muzyka i aktualności, 17.35 Premjery radiowych studiów, 18.00 Wiadomości sportowe, 18.20 Koncert dnia, 19.00 Gorący temat, 19.10 Wieczorna serenada, 19.30 „Przygodę Słabada Zeglarza” — odc. baśni B. Lesłmana, 20.05 Odpowiedzi na listy, 20.10 Koncert zwycięzcy 20.35 Człowiek dla człowieka, 20.40 „Henderson” król deszczu — fragment pow. S. Białłowa, 21.00 Komunikaty, 21.05 Kronika sportowa, 21.15 Barok dla wszystkich, 22.00 Informacje dla kierowców, 22.25 Jazdowe granie — Ar. Jaroszewskiego, 22.57 Komunikaty, 23.25 Senne nastroje.

TV-PROGRAM

9.00 Teleferie: „Spotkania na hali” oraz film z serialu „Przygodę psa Cywila” — „Niewypały”

10.30 Film dla II zmiany: „Obrona scyllijska” — film kryminalny prod. ZSRR, reż. Igor Usow

13.35 Transmisja z uroczystego pożegnania delegacji partyjno-państwowej NRD

16.25 Program dnia

16.30 Dziennik

16.45 Kino letnie: „Koniec wakacji”, reż. Stanisław Jędrzyka

18.20 Program lokalny

18.50 Dobranoc: znane baśnie — „Brzydkie kaczątko”

19.00 „Sonda”

19.30 Dziennik

20.00 Publicystyka

20.15 „Obrona scyllijska” — film kryminalny prod. ZSRR, reż. Igor Usow

21.40 Rolnicze lato'83

21.50 Dziennik

22.15 „Pegaz”

Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzone w programie teatrów, kin, radia i telewizji — redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Znów wzrasta zagrożenie pożarowe Niedbalstwo — kosztuje wiele

Kilkudniowe ochłodzenie wraz z opadami deszczu tylko przejściowo złagodziło niebezpieczeństwo — pożarów. Sucha i upalna pogoda sprawia, że znów trzeba się strzec czerwonego kura. Tegoroczne lato jest zresztą feralne pod tym względem. Dowodzą tego liczne meldunki o pożarach, napływające z różnych stron kraju. Statystyki strażackie potwierdzają u-trzymaływanie się groźnej tendencji. W woj. krakowskim w czerwcu było 30 pożarów, w lipcu 58, a w pierwszym połowie sierpnia 26. Niepokoi duża liczba pożarów na wsi.

Wprawdzie dotąd nie zanotowano przypadków spalenia się zbóż na pniu czy też pożarów lasu, ale płoną stodoły ze zbiorami i budynki inwentarskie. W sierpniu na terenie krakowskiej wsi spłonęło 8 stodół i 6 budynków gospodarczych. Spalił się też kombajn „bizon”. Powodem było zwarcie w instalacji elektrycznej. Najpoważniejsze pożary zanotowano w Kacich, Wierzbnie, Maszkowie i Szczytnikach. Straty były znaczne, jako że pastwą pomieni padły legoroczne zbiorny. Wstępne szacunki określają sierpniowe straty spono-

Na tropach gazu i ropy...

Zanim wiertło włączy się w ziemię, w poszukiwaniu gazu i ropy, musi być dokładnie rozpoznana okolica ewentualnego złoża. Programowaniem prac poszukiwawczych zajmują się krakowskie Oddziały Biura Geologicznego „Geonafat”, który swym działaniem obejmuje teren Polski Pół. Właśnie tutaj przy współpracy Zakładu Geofizyki Górniczej i Naftowej powstał projekt badań geofizycznych na lata 1983-84. Kreśląc mapy budowy geofizycznej skorupy ziemskiej, tak bardzo pomocne dla poszukiwaczy złóż, wykorzystuje się głównie zdobycze badań sejsmicznych (sztuczne drgania ziemi wywołuje się m. in. za pomocą ładunków wybuchowych). Metoda ta jest o wiele tańsza niż tradycyjne wierceńca.

W ten sposób, przy wykorzystaniu także badań geolo-

gicznych, powstał projekt badań geofizycznych Karpat i Przedgórz Karpackiego oraz obszarów Przesudecia (magnetyki przedśudeckiej), co daje podstawę do typowania konkretnych miejsc do dalszych poszukiwań. Na podstawie projektów badań geofizycznych można spodziewać się występowania złóż gazu w rejonie Rzeszotary — Żywicia. Kompleksowego opracowania geologiczno-złożowego doczekał się rejon Wadowiec — Rzeszów. Podobne prace trwają w ośrodku nad rejonem Dębica — Rzeszów.

Na podstawie programu powstałego w ośrodku pod kierunkiem dr. Stefana Poltowicza dowiercono się do gazu w Kielanowskie koło Rzeszowa. Ostatnio również obecność gazu stwierdzono w okolicach Sędziszowa.

wystawy

ZBIORY SZUKI NA WAWELI: ROMANTY KRAKOWSKIE (niecz.). SKARBIECH KORONNYCH (niecz.). BROWNOJANA (10-15) MUZEUM KATEDRALNE (10-15), Wystawa „Wawel zaginiony” (10-15), GROBY KROLEWSKIE I DZWOŃ ZYGMENTA (9-15), MUZEUM W PIESKOWEJ SKALE (Ojcowo) (10-15), MUZEUM W I. LENINA (Topolowe 5) Wyst. „Lenin w Polsce” wyst. „KPZR — partia Lenina” (9-16 wst. wol.), DOM LENA (Kr. Jadwigii 41): Wyst.: „Mieszkanie Lenina”, „Rewolucyjna działalność Lenina na ziemi krakowskiej”. Zwierzyntec w poczynkach XX wieku” (niecz.). MUZ. PRZYRODNICZE (Śląskowska 17). Współczesna tona polska (10-13 wst. wol.), MUZ. ENOGRAFICZNE (pl. Wolnica 1): Wyst.: „Polska kultura ludowa” oraz „Malarstwo Marli Wnęć” (10-15), KRZYSZTOFOR (Rynek Gł. 35): Wyst.: „Z dzieł kultury Krakowa”. Prezentacja medalii dorocznych przez Jana Pawła II (10-14), MUZEUM HISTORYCZNE (Franciszkańska 4): Wyst.: „Romańskie drzewo plockie” (11-18), WIEŻA RATUSZOWA (11-18), (Pomorska 2): Wyst.: „Miecznictwo i walka Polaków w latach 1939-1949” (niecz.). STARA SYNAGOGA (Szeroka 24): Wyst.: „Z dzieł kultury Żydów” (10-14), ARCHEOLOGICZNE (Polska 3): Wyst.: „Starożytność i przedniewczesne Malopolski”, „Pradzieje N. Huty” oraz „Mumie egipskie w świetle promieni „X” (14-18), „Stara miedź” — wystawa czasowa do końca sierpnia, PODZIEMIA KOSCIÓŁA ŚW. WOJCIECHA (Rynek Gł.) Wyst.: „Dzieje Rynku Krakowskiego” (9-16), NARODOWE (Sukłennice): Galeria polskiej sztuki XIX w. (12-18 wst. wol.) KAMIENICA SZOŁAJSKICH (pl. Szczęśliwicki 3): Galeria polskiej sztuki do 1784 (niecz.), NOWY GMACH (al. 3 Maja 1) Galeria polskiej sztuki XIX wieku (10-15,30), MUZ. MELODEJ POLSKI „Rydwółka” (Tetmajera 28): Folklor wsi podkrakowskiej (15-18), MUZEUM LOTNICTWA I ASTRONAUTYKI (Nowa Huta, al. Róż 3): Wyst.: „Wystawa malarstwa ze zbiorów TPSP (10-17), KLUB MPiK (Mały Rynek 4) CZYTELNIA: (10-20), GALERIA (11-19), KLUB MPiK (N. Huta, pl. Centralny) CZYTELNIA: (10-20), GALERIA: Malarstwo Ryszarda Grubera (10-20) BWA (pl. Szczęśliwicki 3): Wyst.: „Współczesna sztuka węgierska (11-18), KOPALNIA SOLI (Wieliczka) (8-17) MUZEUM ZUP KRAKOWSKICH (Wieliczka) (8-17), APTEKA „POD ORŁEM” (pl. Boh. Geta 13): „Muzeum Pamięci Narodowej” (10-16).

Pierwsze sygnały — cała masa problemów! Refleksje po reporterskim dyżurze

Wczoraj zwrócił się z apelem do mieszkańców Krakowa, aby informowali nas o drastycznych zaniedbaniach porządkowych na terenie naszego miasta. Tym samym rozpoczęliśmy zakrojona na szeroką skalę redakcyjną akcję pod ogólnie znanym kryptonimem „POSESSJA”. W godzinach od 10.30 do 13.00 telefonicznie dzwoniły bez przerwy (przepraszamy za nasze milczenie w pierwszych kwadransach dyżuru, spowodowane awarią aparatu). Najczęściej sygnalizowano o zaniedbanych podwórkach, nie sprzączonych od lat klatkach schodowych, nieuczyszczonych dozorach, paranooidalnych wręcz decyzjach administracyjnych. Niektóre informacje napawały zgrozą i wzbudzały współczucie dla ludzi, zmuszonych mieszkać w tak okropnych warunkach. Niestety... Ujawnianie fakty dotyczyły terenu całego miasta, co raczej nie jest symptomem podnoszącym. Nasi reporterzy w najbliższych dniach dotrą do tych „wstydliwych” miejsc.

Dziękujemy za dużą aktywność tym wszystkim, którym leża na sercu problemy porządku i czystości w podwalemskim grodzie. Jeszcze dzisiaj czekamy na dalsze sygnały w tej sprawie pod telefonem 22-38-15 w godzinach od 10.00 do 13.00. Może wspólnymi siłami uda się nam solidnie wypucować Kraków!...

310 kolonistów na Spartakiadzie

Wczoraj na terenie Krakowskiego Szkołnego Ośrodka Sportowego odbyła się Spartakiada Międzykolonijna. 310 kolonistów, biorących udział w zmaganiach sportowych, bawilo się dobrze i na pewno mało będzie wspominać spędzone na boiskach i bieżniach. Do rozegrania przystawiano 7 konkurencji: piłka nożna, skok w dal, skok z miejsca, kometka, ringo, przeciąganie liny. Emocji było co niemiara, a mali mieszkańcy Malborka, Siedlec, Ławy, Olszyna i innych miejscowości z dużym temperamentem dopingowali swoich faworytów.

Na koniec uczestnikom tej sportowo-rekreacyjnej rywalizacji wręczono dyplomy uznania.

Wyprowadzamy śladami Kopernika

W okresie dwóch miesięcy szczytu uryłowego zawieszono zostały ogólnie dostępne imprezy „Roku Kopernika w Krakowie”, jednakże ich organizatorzy nie przerwali działalności. W drugiej połowie lipca z udziałem osób zrzeszonych w Polskim Towarzystwie Astronomicznym i Polskim Towarzystwie Miłośników Astronomii odbyła się wyprawa „Ślaskiem Kopernika i Myśli Kopernikowskiej '83”. O podzielenie się wrażeniami z wyprawy poprosiliśmy przewodniczącego Środowiskowego Zespołu Kierownictwa Obchodów 510. Rocznicy Urodzin Mikołaja Kopernika — dr. Bolesława Gomółkę.

Kierowały prowadziła trasa wyprawy?

— Ślask wiodł po ziemiach zachodnich: od Nysy przez Wrocław i Kalisz do Poznania. Z miast tych robiliśmy wypadki do mniejszych miejscowości związanych z imieniem Kopernika lub badaniami astronomicznymi czy satelitarnymi. Centralnym punktem programu było odwiedzenie wsi Koperniki koło Nysy.

Potem był Wrocław?

— Tak. We wrocławskim obserwatorium przygotowano dla nas interesujący wykład z heliofizyki. Odwiedziliśmy też kościół św. Krzyża, gdzie Kopernik przez pewien czas był kanonikiem. Wybierając się do Wrocławia nie wiedzieliśmy natomiast o istnie-

Wyprowadzamy śladami Kopernika

niu w tym mieście pomnika wielkiego astronoma. Słabo wyekspozowany, wzniesiony przed dziesięć laty pomnik od początku nie miał szczególnego powodzenia. Nie doszło nawet do jego oficjalnego odsłonięcia.

Co jeszcze ciekawego zobaczyliście w czasie wyprawy?

— Interesującym punktem programu była wizyta w stacji geofizycznej w Borowcu, która prowadzi obserwacje sztucznych satelitów Ziemi. Zainstalowana jest tam tzw. kamera Schmidta oraz dalmierz laserowy — pierwsze tego typu urządzenie w krajach demokracji ludowej, które powstało w efekcie współpracy międzynarodowej. Ponadto Borowiec dysponuje francuską astrolabią służącą do dokładnych pomiarów czasu na podstawie badania przebiegu gwiazd. Stacja w Borowcu współpracuje z podobną stacją geofizyczną w Irkucku.

Zupełnie innego typu wrażenie dostarczyła nam wizyta w Kórniku, gdzie mieści się Biblioteka Polskiej Akademii Nauk, muzeum i słynne arboretum. Przygotowano tu dla nas „na gorąco” specjalną ekspozycję cennych starodruków astronomicznych. Mieliśmy też okazję zobaczyć jeden z pierwszych druków, wykonanych w Polsce przez wędrownego drukarza Kaspra Straubego w II połowie XV wieku w Krakowie.

O czym pisano 81 lat temu — czyli tajemnica znalezionej gazety

Dzięki uprzejmości Bolesława Madeja w redakcji znajduje się ciekawy zabytek sztuki dziennikarskiej. Mowa tu o podniszczonym już zębem czasu egzemplarzu „Głosu Narodu” z 14.12.1902 roku. Został on znaleziony przez B. Madeja na strychu przy ul. Kanałowej 1, podczas rewaloryzacji tego budynku. Przyjrzyjmy się bliżej wydobytym z gruzów gazecie i sięgnijmy do jej historii. „Głos Narodu” był to dziennik polityczny założony w 1893 roku przez Józefa Roguskiego, a wydawany przez Katolickie Towarzystwo Wydawnicze. Od 1.04.1936 r. przejmując nazwę „Głos Narodu” Niezależny Katolicki Dziennik Polityczny (jak sam się wówczas reklamował), „podaje najważniejsze wiadomości z kraju i ze świata”. Początkowo redakcja mieściła się na rogu ulic Krzyża i Mikołajskiej, aby później przenieść się na ulicę Bożego Miłosierdzia i Smoleńsk. Codziennie do rąk czytelników trafiały wydania poranne i popołudniowe.

Zajrzyjmy teraz do „naszego” numeru, kosztującego w 1902 r. 12 halerczy. Redaktorem naczelnym był wtedy dr Antoni Beaupré. Krakowianie oraz mieszkańcy państwa niemieckiego i innych państw mogli

w nim znaleźć m. in.: pasjonującą relację korespondentów wiedeńskich o „wychodźstwie” w Galicji, walce o kolej Północną, fragmenty powieści Gasiorowskiego i Kondratowicza oraz telegraficzne wiadomości ze świata. W teatrze miejskim, jak donosił „Głos Narodu”, koncertowała Filharmonia Łwowska, grano również krotkiwile „Małżeństwo na próbie” ze śpiewami K. Geró, dramat „Krucze gniazdo” D. Przybyszewskiej. Informowano również o aktualnych notowaniach na giełdzie wiedeńskiej, kursie najwazniejszych walut i... ruchu pociągów c.k. Kolei Północnej na stacji Kraków. Ostatnie strony przeznaczono na reklamy. Chwytyliwymi hasłami zachwalano szwarc, mydło i powidło. W numerze tym, będącym magazynem niedzielnym naszych przedziaków, można znaleźć jeszcze sporo interesujących materiałów, przygotowanych przez naszych kolegów po piórze z przełomu wieków. Czy byli lepsi, bardziej byskotliwi i inteligentni? Odpowiedź na te pytania zostawiamy (przez skromność) Czytelnikom, którzy mogą poszerzać po zbiorach archiwalnych i porównać.

BOLESŁAW BUDZICZ